

Praków  
P. F. Biblioteka  
Uniwersytecka

# LNIAK DOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:  
We Lwowie miesięcznie 1100 Mk., z dostawą  
do domu 1250 Mk., na prowincyi 1250 Mk.,  
za granicą 2000 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:  
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1  
wiersz nonpareil, 3-szp. ogłosz. zwykł. (za  
tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadstawianem  
i nekrologii 250 Mk. Za 1 wiersz po kronice  
i komunikatów 300 Mk. Za wiersz przed  
kroniką i w tekście 400 Mk. Za wiersz na  
1-szej stronie 500 Mk. Drobne ogłoszenia  
za słowo 20 Mk. Za kupno, sprzedaż 30 Mk.  
Paski na str. tekst. u góry 400 Mk. u dołu  
300 Mk. Zamiejsc. rezerw. 25 proc. drożej.  
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów,  
Sykstuska 21. Tel. Nr. 24  
Cena pojed. egzempl. na  
całym obszarze Polski

50 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

## Przed rozstrzygnięciem mocarstw w sprawie Galicyi wsch.

### Nota polska do mocarstw w sprawie wsch. Małopolski

WIENIĘ. 31. 8. (A. W.) Do „Neue Freie Presse“ telegrafują z Paryża, za dziennikiem „Echo de Paris“, który donosi, że rząd polski doręczył posłom akredytowanych w Warszawie państw, notę w której prosi o jak najrychlejsze uregulowanie stanu prawnego w Galicyi wschod-

niej. Rząd polski wskazuje na zbliżające się wybory do Senatu i Sejmu i dodaje, że opinia publiczna nie dopuściłaby do tego by Galicya wschodnia była przy tej okazji wyłączona. Nota wspomniana zawiera także projekt statutu autonomicznego Galicyi wsch.

### Książki szkolne

Wszelkie podręczniki szkolne dla szkół powszechnych i średnich, lektury i książki pomocnicze posiada

### Księgarnia Budowa

we Lwowie, ulica Szajnochy 1. 2.

### Sejm zwołany na 19 września.

WARSZAWA. 31. sierpnia. (tel. wł.) Dziś w południe konferował prez. Nowak z Marszałkiem Trampezyńskim. Stanęło na tem, że sesja jesienna Sejmu rozpocznie się 19. b. m. Opóźnienie zwołania Sejmu spowodowane zostało tem, że rząd do 14. września nie będzie mógł wygotować projektu autonomii dla wsch. Małopolski, jak również nie zdąży przygotować projektów

podatkowych, które mają być w tej sesji uchwalone.

WARSZAWA. 31. sierpnia. (tel. wł.) Dziś przedpołudniem odbyła się konferencja prez. Nowaka z ministrami Narutowiczem i Marynowskim, w sprawie ustalenia stanowiska, jakie rząd ma zająć podczas sesji jesienniej Sejmu.

### Uchwały w sprawie drożyzny.

Zakaz wywozu zbóż chlebowych, trzody i bydła.  
Apropowizacya dla miast i spółdzielni.

WARSZAWA. 31. sierpnia. (Pat.) Ministerstwo skarbu komunikuje: W dniach 30. i 31. b. m. odbyło się w ministerstwie skarbu posiedzenie komitetu doradczego wobec nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną pod jego przewodnictwem, a w obecności p. prez. ministrów Nowaka i m. in. spraw wewn. Kamieńskiego dla ustalenia głównych podstaw polityki gospodarczej na nowy rok gospodarczy. Minister skarbu przedstawił w związku z danymi o zbiorach projekty zamierzeń rządowych, dążących do unormowania warunków w dziedzinie życia gospodarczego, a w szczególności do stabilizacji cen najważniejszych artykułów żywnościowych. Projekt uzyskał

aprobatę wszystkich obecnych. Postanowiono między innymi utrzymać bezwzględnie zakaz wywozu zbóż chlebowych, trzody chlewnej i bydła, oraz wydać energiczne zarządzenia w kierunku stanowczego wprowadzenia w życie powyższego zakazu. Wobec doskonałego zbioru jęczmienia i kartofli zostanie dopuszczona do wywozu pewna ich ilość na warunkach bliżej określonych przez nadzwyczajnego kom. dla walki z droż., który bezwarunkowo zabezpieczy zapotrzebowanie wewnętrzne.

Przyjęto szereg uchwał w sprawie pomocy propowizacyjnej dla większych miast i związków spółdzielczych.

### Porozumienie polsko-jugosłowiańskie

PRAGA. 31. 8. (Pat.) „Prager Abendzeitung“ donosi z Marienbadu, że rozpoczęły się tam polsko-jugosłowiańskie rokowania z udziałem posła Pittza, prezydenta ministrów Pasiecznika i ministra spraw zagranicznych Nincica. Po-

rozumienie między Polską a Jugosławią ma być przyspieszone ze względu na nową sytuację w Austrii, która budzi poważne obawy.

W Marienbadzie bawi również poseł włoski w Belgradzie Mantzoni.

### PROJEKT USTAWY O UPOSAŻENIU FUNKC. PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA. 31. sierpnia. (Pat.) Do władz napływają podania związków urzędniczych o przysłanie projektu ustawy w sprawie uposażenia funkcyjnarjuszów państwowych. Jak się dowiadujemy, projekt ten wypracowany przez subkomitet obiega obecnie w ministerstwie uzgodnienie co do szczegółów. Po ukończeniu tej pracy będzie on rozestany stosownie do zapowiedzi gźwiazkom urzędniczym, w celu umożliwienia im wyrażenia swej opinii.

### UKŁAD CZECH Z JUGOSŁAWIĄ

PRAGA. 31. sierpnia. (Pat.) Prezydent ministrów dr. Benesz udał się w środę do Marienbadu, gdzie spotkał się z prezydentem ministrów Pasiecznikiem i omówił z nim ostatnie punkty czesko-słowacko-jugosłowiańskiego układu. Układ został dziś o godz. 10. przed południem podpisany.

### W imię „Boga“ i „Ojczyzny“.

Najbogatsze w gotówkę i w jedytyzm kochanych rodaczek (50 proc. w Polsce czytać „jeszcze“ nie potrafi) stronnictwo szykuje się do akcji wyborczej — bodaj że najbogaciej. Nowo poświęca się stare, jak świat, hasła. Kuje się „miecze“ do meczu (match) sejmowego. Ryje się okopy świętej trójcy (N. Z. L. - E. N. N. - Ch. D.), do której tak czy inaczej Ignąć będą rozmaici „kakale“ (Klub Katol. Lud.) i matolekiewicze polityczni, którzy różnią się od siebie jedynie ambicjami, w dodatku — osobistymi, gdyż o politycznych ambicyach nie może być mowy, jeśli się nie ma odmiennych programów politycznych.

Każda partya oczywiście będzie się starała wprowadzić do sejmu jak najwięcej swoich suwerenów. Każda partya ma swoją kłkę rządzącą, która odpowiednio dobiera sobie podkomendnych, — często nawet statystów i imitatorów t. zw. myśli politycznej.

Każda wreszcie partya usiłować będzie przekonać Polskę, że kocha ją najwięcej i najwięcej w niej reprezentuje.

Najbardziej powołaną do tej roli reprezentacyjnej, przedstawicielskiej — czuje się, jak wiadomo, endecya.

Kto potrafił zmonopolizować (mimo wrogięgo stosunku do monopolu państwowego) takie dwugłowe hasło, jak „Bóg“ i „Ojczyzna“ — ten może przecież liczyć nie tylko na te sparalizowane kaleki, które zmuszano podczas poprzednich wyborów do głosowania na listę bogo-ojczyźnianą, ale i na milion matolek, owych bezdennie tępych, społecznie niewyroblonych i politycznie zacołanych ludzi, których podarowała nam trójzaborowa niewola, wstrzymując nam i cofając rozwój myśli zbiorowej bodaj na półtora lat wstecz, jeśli nie więcej.

Pomyśleć tylko: Bóg i Ojczyzna. Straszne niezmiernie i całkiem z ziemią związane pojęcia. Jaką rolę w polityce polskiej Bóg odgrywa — o tem naprawdę nikt nie wie. Natomiast imię Boga, częstokroć przez endecję wzywane nadaremno, rzeczywiście niejednokrotnie decydowało o losie niejednego poczynania. Endecya spekuluje na pojęciu Boga, pojęciu wielkiem, niezgiębnem, nadal pozostającym tą filozoficzną zagadką, na rozwiązanie której traciły czas całe pokolenia.

I mimo Sokratesowskie — „tyle wiem, że nie wiem“ — endecya powiada, że „wie“, ma



tego, twierdzi, że działa w imię Boga, mobilizując pod swe sztandary wszystkich posiadaczy „dóbr ziemskich“ czcicieli cielca złotego, obszarników, bankierów i „sług bożych“, którzy mimo pogardy dla życia doczesnego, dali w „imię Pana“ aż 33 sutanny najczarniejsze w świecie do tej gadalni, sejmem zwanej, który nijak rozwiązać się nie mógł.

Ta gadalnia (od słowa gadać) wogóle produkcyjną nie była. Świadczą o tem te szeregi niezadowolonych ustaw, nad którymi co pracowitsi posłowie ślęczyli napróżno.

Drugim hasłem ulubionem i zmonopolizowaniem przez endecję — to ta nieszczęsna ojczyzna. Ta sama, którą ówiartowano właśnie wtedy, gdy „panowie paliłi cygara“. Ta sama, pamiętająca Targowicę, pamiętająca owo „przy tobie, panie, stoimy“, owe prośby pana Dmowskiego o odrobinę władzy z rąk hr. Witte i S-ki carskoślawniej — i wreszcie te fagasowskie, czolobitne odezwy-memoriały do wielkich i małych książąt z oświadczeniami wiernego poddaństwa... i nabożeństwami, które arcydydoci polscy odprawiali „w imieriu trzody“ na intencje krwawego cara, któremu tron podmyły potem łyzy i krew, co się rozlały po tych niezmiernych przestrzeniach ziem, nad jakimi panował..

Oto Ojczyzna! Ten handelek spuścizną po ojcach. Te Wyspiańskiego „malowanki częstochowskie“, te „podłe maski“, malowany fałsz, obrazki... — oto święty „caduceus“ w rękach takich błaznów narodowych, jak „górnikiem“ Korfanty, grający i na króla kandydujący Paderewski, ekscelencyonujący Głabiński, marszałkujący Trąpczyński i wielu innych Dmowskich i Grabskich, co to macą tę „narodową kadź“, szargając wszystkie świętości narodowe w imię interesów partyj, obsługującej żyjących z nadwartości moralno-materyjalnej.

Ten obóz już mobilizuje swe siły na połów dusz polskich, zdolnych do głosowania. Oto przedwczoraj, d. 27, w Poznaniu odbył się zjazd Zw. Lud. Narod., który — jak pisze prasa tej partyi — „przeszedł wszelkie oczekiwania“. Rozpoczęto od „porywającego“ kazania jakiegoś katechety na temat „harmonii narodowej (dwurzędowej: sejm — senat), a skończyło się na harmonijnej rezolucyi o „zbawieniu“ ojczyzny.

W tym próbnym boju słownym brała udział bodaj że cała „ciężka artylerja“ endeccka.

A więc dwaj posługujący Sejdowie, z których sprytniejszy „charakteryzował“ (nie do poznania) system rządzenia „lewicowo - belwederski“, pchaający Polskę „ku przepaści“, czemu zaradzić może jedynie endecja, spełniając, według Sejdy, misję dziejową..

O „potrzebach“ kraju mówili małomówni pp. Głabiński i St. Grabski — rzesiście oklaskiwani przez 6.000 osób, co się na zjazd zmobilizowały, a potem p. Korfanty, którego p. Krysiwicz nie potrzebował zjazdu przedstawiać, gdyż chwilowy premier okazał się zbyt popularny — orędownik za walką wyborczą..

A potem włościanin Kaczmarek „z miśtychającym humorem“ mówił o niedomaganiach wsi polskiej (jaki ten ludź jest wesóły, a zadowolony, prawda?). A potem mówiono o Żydach, o anarchii, o komunizmie, alkoholu i innych strasznych zmorach, które Polskę trapią — aż wyniesiono rezolucję, w której:

- potępia się lewicę i Belweder;
- podnosi się niebezpieczeństwo niemieckie;
- anuluje się także niebezpieczeństwo ze wschodu;
- wykłina się socyaistów, wprowadzających „niewczesną“ monopolizację;
- marzy się o rządach, co „żelazną miotłą“ uzdrawia polskie finanse..

I wreszcie i o tobie, Polski Robotniku, jest mowa, a jakże!.. Śmieje się na całą szerokość płuc, bo „konby się uśmieł“.. W rezolucyi endecckiego zjazdu „stoi“, jak byk w Piśmie Świętem, że panowie-dobrodzieje myślą o twym jako „warstwy robotniczej“.. losie..

Pokażcie, proszę, choć jednego świadomego robotnika w Polsce, który potrafi dać temu wiare.. (nadzieję i miłość..)? i który nie pamięta, kto swego czasu piersi temu robotnikowi kazał dziurawić w imię „ładu i porządku“, gwarantującego spokój wypasionym na cudzej krzywdzie jaśniepanom, spekulującym na polskiej cieżności

T B

## O autonomię niemieckiego G. Śląska.

KATOWICE, 31. 8. (Pat.). Jak wiadomo, rząd pruski wyznaczył d. 3. września b. r. jako termin, w którym odbyć się ma na terytorjum G. Śląska pozostającym przy Niemczech, głosowanie rozstrzygające kwestję: a) Czy G. Śląsk ma być samodzielnym autonomicznym państwem związkowym, b) czy też jak dotychczas pozostać ma prowincją pruską. Wszystkie partye nie-

mieckie wezwały swoich członków aby głosy swoje oddali przeciw autonomii, a za pozostaniem G. Śląska nadal prowincją pruską. Wobec tego podpisany niżej komitet ludności polskiej radzi, aby w niedzielę 3. września od głosowania zupełnie się wstrzymać. Podpisali za Komitet polski na G. Śląsku: Weber z Bytomia, Pawleta z Opola, Pordzik z Zabrze.

### DALSZA EMIGRACJA DO AMERYKI WZBRO-NIONA.

WARSZAWA, 31. 8. (Pat.). Urząd emigracyjny podaje niniejszem do wiadomości, że zgodnie z zawiadomieniem konsula amerykańskiego w Warszawie, norma wyznaczona przez urząd Stanów Zjednoczonych dla emigrantów z Polski została już osiągnięta, tak że po dniu 1-go października b. r. przysyłanie „affidavitów“ do urzędu emigracyjnego, celem ich zakwalifikowania jest bezowocne, gdyż dalsze wizy paszportów, poczynając od dnia powyższego, będą wstrzymane. W konsekwencji tego starostwa przestaną z dniem 1-go października aż do odwołania wystawiać paszporty emigrantom pragnącym się udać do St. Zjednoczonych.

### WRÓG PRASY — KANDYDATEM NA VICE-MINISTRA SPRAW WEWN.

WARSZAWA, 31. sierpnia. (Tel. wł.). Wobec mającego nastąpić w najbliższym czasie ustąpienia viceministra spraw wewn., Dunikowskiego wymieniają szereg kandydatów na to stanowisko. Według „Przeglądu Wieczornego“ jednym z najpoważniejszych kandydatów jest Stefan Urbanowicz, dyrektor departamentu bezpieczeństwa w min. spraw wewn. P. Urbanowicz znany jest z nieprzychylności do prasy. On to razem z swym referentem Mańkowskim przyczynił się do obalenia projektu ustawy prasowej. Z tych powodów kandydatura ta wywołała wśród dziennikarzy warszawskich zdziwienie.

### VICEMINISTER BYRKA.

WARSZAWA, 31. sierpnia. (Tel. wł.). Viceminister skarbu Byrka w najbliższym czasie ma wrócić na swe stanowisko.

### OFICEROWIE FRANCUSCY W WIEZIENIU NIEMIECKIM.

KATOWICE, 31. 8. (Pat.). Na podstawie informacji urzędowych konsulatu generalnego republiki francuskiej w Katowicach dowiadujemy się, że pułkownicy francuscy, którzy jako instruktorzy polskiego sztabu generalnego w Warszawie wyjechali na G. Śląsk i przez nieopatrzność szofera dostali się bezwiednie na terytorjum Śląska opolskiego odstąpionego Niemcom, po 4-dniowym pobycie w więzieniu wrócili do Katowic. Po aresztowaniu umieszczono ich w więzieniu karnem razem z różnego rodzaju przestępcami. Mimo telegraficznej interwencji ambasady francuskiej w Berlinie, oraz osobistej interwencji konsula generalnego francuskiego w Katowicach i konsula polskiego w Bytomiu, sąd karny niemiecki skazał każdego z aresztowanych na grzywnę 20 tysięcy marek niemieckich z zamianą na areszt. Ponieważ aresztowani odsiedzieli 4 dni, kary te zostały im darowane.

### ZBROJNE POGOTOWIE WOJSK FRANCUSKICH.

PARYŻ, 31. sierpnia. (A. W.). Według „New York Herald“ krąży pogłoska, że wojska francuskie w obszarach nadreńskich otrzymały rozkaz pogotowia. W okupowanych częściach Niemiec odbywa się znaczna koncentracja wojsk francuskich, którym posłano posiłki.

PARYŻ, 31. sierpnia. (A. W.). „Journal“ oświadcza, że z dniem dzisiejszym rozpoczyna się nowa era i że Francja ustali kierunek polityki reparacyjnej, choćby skutkiem tego miała być przyszłość ententy na szwank narażona.

### 5 GIMNAZYJÓW POLSKICH W WILNIE.

WILNO, 31. 8. (AW). Wobec ogromnego napływu zgłoszeń do polskich szkół średnich projektowane jest otwarcie jeszcze dwóch gimnazyjów polskich 1 męskiego i 1 żeńskiego, tak że w nadchodzącym roku szkolnym liczba polskich gimnazyjów w Wilnie dosięgnie pięciu.

### LIKWIDACJA NIEM. STANU POSIADANIA W B. ZABORZE PRUSKIM.

POZNAŃ, 31. 8. (AW). Celem ułatwienia i przyspieszenia likwidacji niemieckiego stanu posiadania w byłym zaborze pruskim, główny urząd likwidacyjny otrzymał od min. upoważnienie do wniesienia na nadchodzącej sesji sejmowej noweli do ustawy o reformie rolnej. Nowela ta dotyczy zwolnienia od tejże reformy majątków ziemskich, które na mocy likwidacji przechodzą z rąk niemieckich w polskie, od czasu zakończenia reformy rolnej w województwach byłej dzielnicy pruskiej, kongresówki i obszaru białostockiego.

### X. Zjazd sowietów.

MOSKWA, (Russpress). Prezydium centralnego komitetu wykonawczego postanowiło zwołać X. zjazd sowietów do Moskwy w końcu grudnia r. b. Wybory do miejscowych sowietów mają się rozpocząć w połowie października.

### RADA LIGI NARODÓW.

GENEWA, 31. 8. (Pat.). Rada Ligi Narodów rozpoczęła dziś nadzwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem Quinones de Leo. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę miejsc świętych w Palestynie. Następnie pod przewodnictwem delegata brazylijskiego Degana zaczęła się sesja zwyczajna. Na porządku dziennym tej sesji znajduje się sprawa Gdańska, sprawa okręgu rzeki Saary, problem niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce i kwestya austriacka. W poniedziałek nastąpi otwarcie zgromadzenia Ligi Narodów, które potrwa od 3—4 tygodni.

## Przewodniczący komisji wyborczych

Generalny Komisarz Wyborczy zamianował przewodniczących i zastępców przewodniczących okręgowych komisji wyborczych, a to dla okręgu:

Nr. 47. na powiaty: Rzeszów, Jarosław, Przeworek, Łańcut, Nisko, prezesa sądu okręgowego w Rzeszowie Kijasa Bronisława, przewodniczącym, a wiceprezesa s. okr. w Rzeszowie Kubiczka Ludwika, zastępcą przew.

Nr. 48. na powiaty: Przemyśl, Dobromil, Sarnok, Brzozów, Krosno, Hoszeka Waleryana, s. sądu okr. w Przemyślu, przewodniczącym, a Olszewskiego Stanisława, s. sądu okr. w Przemyślu, zastępcą przew.

Nr. 49. na powiaty: Sambor, Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek Jagielloński Kozie Eugeniusza, s. sądu okr. w Samborze przewodniczącym, a Rosoła Michała, s. sądu okr. w Samborze, zast. przew.

Nr. 50. na Lwów miasto Miłskiego Alfreda, s. sądu okr. we Lwowie, przewodniczącym, a Grabowskiego Michała, s. sądu okr. we Lwowie, zast. przew.

Nr. 51. na powiaty: Lwów powiat, Żółkiew, Sołtań, Rawa ruska, Jaworów, Cieszanów, Krausa Mariana Bronisława przewodniczącym, a Dworzaka Józefa, s. sądu okr. we Lwowie, zast. przewodniczącego



## Antagonizm angielsko-francuski.

Zerwanie konferencji londyńskiej, w sprawie udzielenia Niemcom moratorium, względnie w rzeczach uregulowania pogmatwanej dzisiaj kwestji odszkodowań, uwydatniło wyraźnie głębokie różnice, zachodzące między Anglią a Francją.

Działają tutaj nie sympatye germanofilskie angielskiego premiera, nie wpływy żydowskie doradców L. George'a, ale antagonizmy gospodarcze, w grę wchodzi zgoła odmiennie układające się interesy polityczno-handlowe i polityczno-przemysłowe Anglii i Francji.

Jeżeli w Genewie, w czasie wielkiej konferencji światowej, antagonizm francusko-angielski był w gruncie rzeczy walką o źródła naftowe w Londynie zaś w czasie ostatniej konferencji spór toczył się nie o złote marki niemieckie, ale o surowce, bądź na stal przetopione żelazo; szło bowiem tam, o panowanie na wszechświatowym rynku żelaznym.

Rdzeniem propozycji francuskiej, jakie Poincaré przywiózł był do Londynu, było przeprowadzenie, na nowo, na zachodzie Niemiec, granicy celnej, i to w taki sposób, aby całe zagłębie węglowe westfalsko-nadreńskie zwane zagłębiem rzeki Ruhr'y, zostało odcięte przez kordon celny od Rzeszy niemieckiej, aby utworzyło ono jednolity obszar celny z obszarem saarskim rządzonym faktycznie pod firmą Ligi Narodów przez Francję. Celem, do którego Francja zmierzała, było związanie wielkich zasobów węglowych, nagromadzonych w obwodzie westfalsko-nadreńskim z bogactwem złóż rud żelaznych znajdujących się w Lotaryngii, zwłaszcza w starej Lotaryngii francuskiej (obwód górniczy Briey), połączenie dalej tych bogactw kopalnych przy pomocy drogi wodnej Renu i uzyskanie, przez Ren, dogodnego, taniego dostępu do wód oceanowych, a tym sposobem nawiązanie bezpośredniego kontaktu z głównymi ośrodkami wszechświatowego rynku żelaznego.

Powrót Alzacji i Lotaryngii do Francji, bogactwo narodowe francuskie zwiększył bardzo znacznie; Francja uzyskała duże eksploatowane kopalnie rud żelaznych, bogatych w Lotaryngii, będących przecież tylko częścią olbrzymich bogactw żelaznych, w jakie stara Lotaryngia, w okolicach Longwy obfituje. Bogactw tych jednak Francja, całkowicie eksploatować nie jest w stanie; brak jej bowiem węgli koksujących, aby rozwinąć silnie przemysł żelazo-hutniczy własny. Nadzieje pokładane pod tym względem w kopalniach Saarskich, oraz kalkulacje, że Niemcy, w myśl zobowiązań wersalskich dostarczać będą potrzebnych ilości koksu hutniczego — o-

kazały się płonnymi i nieścislemi. Wskutek kryzysu węglowego, jaki Niemcy od długiego czasu przechodzą, Komisja reparacyjna w Paryżu zmuszona była znacznie zmniejszyć raty węglowe i koksowe, dostarczane Francji i Belgii przez Niemcy. Rozwój hutnictwa francuskiego, możliwość eksploatowania w całej pełni bogactw rud żelaznych w obwodzie Briey zależy całkowicie od tego, czy Francja będzie mogła otrzymywać tanio, drogą wodną Renu, koks westfalsko-nadreński, czy wreszcie gotowe wytwory swoich hut i walcowni, będzie mogła wywozić na rynki światowe taną drogą wodną — Renem — przez porty holenderskie.

Cały plan premiera francuskiego zmierzał przede wszystkim do zapewnienia Francji warunków, dzięki którym mogłaby ona rozwinąć gwałtownie swą produkcję hutniczą ująć w swe ręce kontrolę nad produkcją hutnictwa westfalsko-nadreńskiego, największego dzisiaj ośrodka produkcji żelaza i stali w Europie. Tym sposobem Francja zapanowałaby faktycznie na rynku żelaznym wszechświatowym, zajęłaby na nim miejsce Niemiec przedwojennych. Anglia, jej potężny przemysł żelazo-hutniczy, po zniszczeniu w znacznym stopniu siły konkurencyjnej Niemiec, znalazłaby się w obliczu nowego, groźnego konkurenta.

Jednym z celów polityki angielskiej po zwycięstwie odniesionem nad Niemcami, było również zniszczenie zdolności produkcyjnej niemieckiego przemysłu żelazo-hutniczego.

Łatwo zrozumieć, że projekty Poincarégo, jego system „gwarancji produktywnych“, przedstawione uczestnikom konferencji londyńskiej, napotkać musiały na nieugięty opór Lloyd George'a i całego gabinetu angielskiego. Nie po to Anglia prowadziła zwycięską z Niemcami wojnę, by pozbywszy się groźnej konkurencji hutnictwa niemieckiego, odzyskawszy na rynku wszechświatowym dawną, dominującą pozycję, umożliwić Francji owdzielenie tym rynkiem.

W Paryżu rozumiano trafnie nieugięty opór angielski, że w Londynie obawiają się powstania wielkiego francuskiego frustu węglowego i metalurgicznego, który opanuje cały przemysł górniczo-hutniczy w zagłębiu Ruhry.

Te właśnie obawy przed polityką Francji, idącą po linii interesów swego wielkiego kapitału, złożyły się na to, że Anglia na istotę projektów Poincarégo zgodzić się nie chciała.

Między Francją a Anglią pod pozorem sporu o złoto niemieckie toczy się walka gospodarcza.

## SPRAWY GDAŃSKIE W GENEWIE.

GENEWA, 31. sierpnia. (Pat.). Odyła się tu przy udziale komisarza Hackinga konferencja polsko-gdańska przy udziale pp. Aszkenazego, Plucińskiego, Zwierkowskiego i Margingera z jednej strony, a Sahma i Ferrera z drugiej. Konferencja była poświęconą sprawie przyznania Polsce miejsca w Gdańsku na składy amunicji, dalej przyznania Polsce portu dla statków wojennych a w końcu w sprawie objęcia przez Polskę administracji dolnego biegu Wisły. Wskutek nieprzyjemnego stanowiska Gdańska do porozumienia nie doszło. Wobec tego p. Aszkenazy zapowiedział cofnięcie wszystkich koncesji uczynionych dotychczas w sprawach powyższych przez rząd polski, oraz utrzymanie rekursu przeciwko nieprzychytnemu orzeczeniu Wysokiego komisarza Hackinga. Wszystkie sprawy powyższe wejdą na porządek dzienny plackowego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 31. 8. (Pat.). Na środowisku konferencji polsko-gdańskiej roważaną była sprawa poczty polskiej w Gdańsku. Po wyczerpującej dyskusji wysoki komisarz Hacking złożył interpretację uzupełniającą jego poprzednią decyzję w tej sprawie z 25. maja. Interpretacja ta gwarantuje prawa Polski w Gdańsku wynikające z traktatu wersalskiego, konwencji listopadowej i polsko-gdańskiego układu październikowego oraz potwierdza przyznanie Polsce budynku pocztowego. Prez. Sahn wyraził zgodę na tego rodzaju interpretację. Wobec oświadczenia tego czyniącego zadość postulatowi rządu polskiego dr. Aszkenazy oświadczył gotowość cofnięcia rekursu przeciw decyzji Hackinga z dnia 25. maja.

## Nadzwyczajny pociąg na Targi Wsch.

WARSZAWA, 31 sierpnia. (Pat.). Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny“, w nadchodzący poniedziałek wieczorem wyruszy z Warszawy do Lwowa specjalny pociąg, którym udadzą się na otwarcie II. Targów Wschodnich wszyscy postowie i charge d'affaires państw zagranicznych, a wraz z nimi pojedzie minister spraw zagr. p. Narutowicz. Jak wiadomo udają się też do Lwowa prez. min. dr. Nowak, ministrowie pracy i opieki społecznej p. Darowski oraz przemysłu i handlu p. Strassburger.

## Złoty zapas Czechosłowacji.

PRAGA, 31 sierpnia. (Russpress). Zapasy złota skarbu czechosłowackiego wzrosły do 2390 milionów koron czeskich. Wobec tego banknoty, znajdujące się w obiegu mają pokrycie w złocie na 24 proc.

FELIKS ZASANSKI.

31

## Zmierzch króla stworzenia.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Śmiech ludzki widzieli po raz pierwszy w życiu — i ułękli się!  
Jeden po drugim znikali z rzędy światła...  
Zapadła ciemność.  
Śmiech ludzki urwał się...  
Długa chwila ciszy...  
Zamigotało światelko jedno, drugie...  
Już płoną wszystkie...  
Zadrżała łódź uspokoiona i ruszyła w drogę...

XXIX.

Nastał wreszcie dzień oczekiwany przezemnie z głęboką wiarą i pewnością.

Łódź podwodna, szesnaście dni i nocy prująca martwe wody oceanu, podwójnie ukryta przed wzrokiem świata pokrywą śniegu i lodu, bezpieczna od burz szalejących nad nią i tchnienia mrozu, prowadzona wolą i rozumem stworzeń nam obcych krwią i budową, wynurzyła się z mroków toni wodnej...

Rozsunęły się pokrywy nad naszymi głowa-

mi, piersi wciągnęły w siebie orzeźwiający powietrze...

Serca zmęczone przepelniała błogość niewysłowiona, oczy przestrzeni łaknące ujrzały niebo i morze!...

Zmysły uwolnione z powijków nie mogą się dość nasycić rozkoszą używania swej mocy...

Słodycz życia przepaja każdą cząstkę długo dręczonego ciała...

Grały barwy na niebie i wodach...

Grały w nas uczucia...

Łódź przystanąła u brzegu...

Wyszliśmy jeden za drugim na suchy ląd!...

Wśląd za nami wspięła się łódź podwodna.

Całe szeregi nóg z jej dna dotknęły się ziemi...

Ogromne, długie cielsko popęzło przed siebie...

Potwór wiódł nas we wnętrze kraju nieznanego...

Piekło czy raj przed nami?

Idziemy za wozem Eliasza czy Antychrysta?

Myśl krążyła już chciwie nad krainą oczekiwaną, lecz nie mogła jej jeszcze rozpoznać...

A smok morski zgrzytał przed nami, trząsał się, przelazł kamienie, potoki, wyginał się węzłem omijając przeszkody...

Strach brał patrzeć na żywą machine!

## UWAGI.

Lat temu szesnaście, jako dwudziestoletni chłopiec, ujrzałem po raz pierwszy w swym życiu ś. p. Władysława Boliwę, w czasie wiecu narodu w świętokrzyskich górach.

Jakoś raz, w miesiącu maju, pojawił się u nas jeździec, który długo rozmawiał z mym ojcem.

Był to właśnie czas, kiedy mądzy starcy chcieli obliczyć i poznać siły narodu...

Jeździec odjechał tego samego dnia wieczorem.

Obietnica ojca, że pojedziemy daleko, daleko, sprawiła mi wielką uciechę.

Nazajutrz konno wyruszyliśmy w drogę.

Po drodze przyłączali się do nas sąsiedzi,

tak, że po upływie tygodnia już w trzydziści koni posuwaliśmy się naprzód.

Wśród lasów mijaliśmy często ogromne pola rumowisk.

— Tu żyli ludzie, kiedy mnie jeszcze nie było na świecie! — mówił ojciec wskazując na zwałiska.

A mnie lęk ogarniał i bałem się pytać.

Nim minął miesiąc w pięćset koni dotarliśmy do Łysej Góry.

Ujrzałem dziwi!.. Mrowie ludzkie!..

Dzieci, kobiety, młodzieńcy i mężowie uwiązali się dokoła płonących ognisk.

Zapach pieczonego na rożnach mięsa drażnił moje podniebienie...

(C. d. n.)



# Nowiny z dnia.

Lwów 1 września.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Piątek i sobota „Ten, którego biją po twarzy“, widowisko.

Niedziela „Tajfun“, sztuka.

Poniedziałek „Ten, którego biją po twarzy“, widowisko. Gościnne występy W. Brydzińskiego.

Wtorek „Zamarłe oczy“, opera.

Środa „Tajfun“, sztuka. (Gościnny występ W. Brydzińskiego).

## REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

Piątek teatr zamknięty.

Sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek i środa „Sybilla“, operetka.

Początek przedstawień o godzinie 7:30 wieczór.

Po każdym przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

## REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Gościnne występy w Teatrze żyd. Gimpla Jagiellońska 11.

W piątek premiera „Bóg zemsty“ Sz. Asza.

W sobotę o g. 3 pop. „Pusta Karczma“, P. Hirszbajna.

W sobotę o g. 7 w. „Bóg zemsty“, Sz. Asza.

PRYWATNE GIMNAZYUM MĘSKIE otwiera zakład naukowy Dr. Karpówny, Krasickich 18 a). Wpisy do klas I — III. codziennie od 9—11 i od 3—4.

POCZTA „LWÓW TARGI WSCHODNIE“. Z dniem 3. września br. wchodzi w życie urząd pocztowy i telegraficzny na placu powstawowym we Lwowie z nazwą „Lwów Targi Wschodnie“ na czas trwania Targów. Zakres działania tego urzędu obejmuje 1) w dziale pocztowym nadawanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej jak i poczty wozowej, 2) w dziale telegraficznym służbę pełną t. j. nadawczą aparaturą (Hughes) oraz doręczenia nadchodzących telegramów, 3) w dziale telefonicznym przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych.

Służbę oddawczą t. j. doręczanie przesyłek poczty listowej i wozowej dla Okręgu doręczeń urzędu pocztowego „Lwów Targi Wschodnie“ uskutecznią będzie urząd pocztowy Lwów I.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE OPERETKI. W sobotę odbędzie się inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Nowości przemianą operetka Jacobiego „Sybilla“. Reżyseruje Tatrzański, w głównych rolach najlepsze nasze siły, jak pp. Miłowska, Brzeska, Kuligowski, Tatrzański, Świeży, Kowalski, Schmidt, Roński i inni. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła. W Teatrze Nowości poczyniono liczne ulepszenia techniczne i dekoracyjne.

BLOK PRAWICOWY W ROZTERCE. Ende-cya wysunęła ze Lwowa kandydaturę Głabińskiego i pułk. Mączyńskiego, który spodziewa się obrońcami Lwowa wesprze autorytet mocno nadszarpnięty austriackiej ekscelencji.

Ale przez tę zachłanność czują się mocno pokrzywdzeni katolicy prof. Thulliego, a mieszczanie, którzyby także do Sejmu chcieli postać swojego, nie chcą słyszeć o zepchnięciu swego kandydata na beznadziejne trzecie lub czwarte miejsce, skoro pierwsze Głabińskiego stoi pod wielkim znakiem zapytania.

ODROCZENIE PROCESU FEDAKA. Z prokuratury generalnej w Warszawie nadeszło polecenie do sądu we Lwowie, aby proces Fedaka odroczyć na pewien krótki okres czasu. W tej sprawie zapadnie uchwała sądu. Spodziewają się, że proces ten odbędzie się nie 6-go lecz z końcem września.

ROZPRAWA PRZECIWI KOMUNISTOM. W listopadzie odbędzie się rozprawa przeciw 39 komunistom, aresztowanym w zabudowaniach świętojurskich. Akt oskarżenia obejmuje 185 stron maszynowego pisma.

KURSY WALUT. Wczoraj znów marka niemiecka poczęła spadać na giełdach światowych i pociągnęła za sobą markę polską. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj płacono za 1 dolara od 8.400—8.500. (dol. kanad. 8.400, marki

niem. 3'25—5'25, leje rum. 53—55, liry 350, fr. franc. 620, fr. belg. 580, fr. szwajc. 1,550, kor. czeskie 260, kor. austr. stempl. 0'11, f. sterl. 36.500 Mkp.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj żądano: za 100 kg. pszenicy od 27.500—29.000, owsa od 19.500—20.000 Mk. Innych rodzajów zbóż nie oferowano.

GŁOSNY WYPADEK, KTÓREGO NIE BYŁO. Przed kilku dniami nadeszła wiadomość z Zakopanego, że artysta teatru Witold Biegański odgrywając rolę turysty w górach do zdjęcia kinematograficznego spadł w przepaść. Rzeczom zorganizowano ochotniczą akcję ratowniczą i na drugi dzień na urwisku znaleziono go na szczęście — w stanie nieuszkodzonym. Wiadomość ta podana w specjalnych telegramach okazała się — zwyczajną reklamą na sposób amerykański.

„Upadek“ Biegańskiego był z góry przygotowany, jak przygotowane były wiadomości o przypuszczalnej katastrofie celem wywołania zainteresowania dla zdjętego filmu.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. Jadwiga Hering z Dunajowa na pl. Goluchowskich zgubiła 22.275 mk.

Boruch Kanner z Rzeszowa, przechodząc placem Krakowskim, zgubił portfel z 19.000 mk. i dokumentami.

Posterunkowy Wiszniewski znalazł koło budki obok kawiarni wiedeńskiej zapomniany przez kogoś rower.

Dr. Roman Aleksandrowicz na placu Akademickim znalazł 10.000 mk. Poszkodowani mogą rower i pieniądze odebrać w policji.

ROŻNE KRADZIEŻE. W Urzędzie likwidacyjnym przy ul. Lindego 1. 9. skradziono maszynę do pisania „Remington“ wartości 300.000 marek.

Z mieszkania Józefa Oberländera przy ul. Ossolińskich 1. 19. skradziono rzeczy, wartości 100.000 mk.

Leonowi Sandbergowi z Przemyśla skradziono z kieszeni w wozie tramwajowym K—D pierścionek złoty, wartości 500.000 mk.

W hali P. K. K. P. skradziono Katarzynie Waś z Czerniowic, koło Rohatyna, 2 obligacje pożyczki amerykańskiej po 100 dolarów i 75.000 marek.

— ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY (z prawem publiczności) Dr. Adelfi Karpówny Krasickich 18 a. Wpisy do gimnazjum, liceum, i koedukacyjnej szkoły powszechnej, odbywają się codziennie od 9 — 11 i 3 — 4. Wszystkie egzamina odbędą się 31. sierpnia. Gimnazjum obejmuje typ humanistyczny i neohumanistyczny (bez łaciny), uprawiający do wszystkich studiów uniwersyteckich). Typ neohumanistyczny wprowadzony do zakładu w r. 1921/22 otrzymał prawo publiczności reskr. Min. Wyzn. Rek. i Ośw. Publ. z dn. 21. IV. 922 L. 7595/II. Ponieważ typ ten okazał się dla młodzieży żeńskiej bardzo odpowiedni, pozostaje i nadal w programie tego zakładu. W bież. r. szk. otwiera zakład oddziału żeńskiego gimnazjum Wpisy i egzamina jak w gimnazjum żeńskim. —40

## „LISTA 317”

WARSZAWA, 31. sierpnia. W ślad za oślawioną listą 300 osób, złożoną w swoim czasie w rządzie polskim przez sowiecką delegację repatriacyjną w celach wymiany obywateli, obecnie zwrócono się do władz polskich z nową listą 317 osób, których wydania żądają władze sowieckie w zamian za Polaków, przez siebie więzionych, w myśl układu o repatriacji oraz protokołu dodatkowego do układu wymienionego.

Lista tych 317 osób jest szczegółowo badana przez ministerstwo spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, które muszą się liczyć z faktem sztucznego fabrykowania list osób, rzekomo aresztowanych przez władze sowieckie, w celu przemycania ich do Polski na podstawie wymiany.

## SPRAWA CUKRU ZAŁATWIONA POŁOWICZNIE

WARSZAWA, 31. sierpnia. „Kuryer Poranny“ donosi: Sprawa przydziału cukru poszczególnym miastom, za pośrednictwem Tow. aprowizacyjnych miast nie została jeszcze przez ministerstwo skarbu zaaprobowana i co gorsze, że ma zostać wogóle niezalatwiona.

Takie postawienie sprawy przez rząd w chwili rozpasania się wprost niewidzianej u nas orgii drożyzny, do której doszło, ukrycie olbrzymich zapasów cukru przez pośredników-grosistów jest conajmniej dziwne. Z przydziału skutecznego uwzględniono tylko Warszawę i Kraków, ponijając pozostałe większe miasta, zwłaszcza te, które gromadzą bardzo duże zastępy ludności fabrycznej.

Należy przypuszczać, że dotychczasowe niezalatwienie podania miast o przydział jest tylko przejściowym a przykram nieporozumieniem, nie zaś wynikiem starań się pewnych sfer zainteresowanych w niedopuszczeniu artykułu na rynek.

## Pomoc głodnym w cyfrach.

PRAGA, 31. sierpnia. (Russpress) Pomoc głodnym w Rosji sowieckiej wyraża się w następujących cyfrach: najwięcej, a mianowicie 8—10 milionów ludzi żywi organizacja Hoovera, władze sowieckie dożywają 5 milionów ludzi i organizacja Nansena — około 1 miliona ludzi. Ponieważ jednak ogólna liczba ludności dotkniętej głodem przewyższa 25 milionów osób, więc pomoc okazywana głodnym jest niedostateczna.

## Kłeska wojsk greckich.

KONSTANTYNOPOL, 31. sierpnia. (Pat.). Odwrót wojsk greckich po zdobyciu przez Turków Karakissar odbywa się na przestrzeni 60 kilometrów. Minister spraw zagr. i min. wojny opuścili Ateny i udali się do Smyrny, aby odbyć konferencję z komendą wojsk.

ATENY, 31. sierpnia. (Pat.). Król przybył do Aten i odbył narady z prez. min. i min. wojny o sytuacji, poczem zabrała się Rada ministrów na dłuższą konferencję.

KONSTANTYNOPOL, 31. sierpnia. (Pat.) Havas. Wojska greckie wysłane do Tracji odwołano do Anatolii. W Atenach ujawnia się żywe poruszenie opinii publicznej. Prasa atakuje gwałtownie dowódców wojskowych.

PARYŻ, 31. sierpnia. (Pat.) Z Angory donoszą, że miasto Eski Szehir zostało zajęte po ciężkich walkach przez turecką kawalerię. Armia turecka posunęła się naprzód na wszystkich odcinkach około 70 km w głąb.

## Ukraińcy wobec wyborów.

Nacjonaliści ukraińscy postanowili nie brać udziału w żadnych wyborach pod polską władzą. Petruszewicz zwrócił się do państw koalicyjnych „jako suwerenów Galicji wschodniej“ z protestem przeciw naruszeniu Gal. wsch., autonomii i przeciw zamierzonym wyborom. Jedynie uznanie Gal. wsch. jako państwa niezależnego zabezpieczy spokój wschodniej Europie, da sposobność spokojnego życia ukraińskiej ludności, pisze p. Petruszewicz w swym memoriale.

Zjazd ukraińskiej partii pracy wypowiedział się, wedle sprawozdania Hrom. Wistnyka:

„Wobec projektów autonomicznych ze strony Polski jakoteż wobec rozpisania wyborów do polskiego sejmu stanowisko mas włościańskich jest stanowczo negatywne.

Kto poszedłby przeciw powyższemu stanowisku mas znajdzie się poza nawiasem ukraińskiego społeczeństwa.

Uczestnicy zjazdu obawiają się wybuchu antysemityzmu wśród mas ukraińskich na wypadek oportunistycznego stanowiska Żydów w czasie wyborów. Dotąd stanowisko włościanstwa wobec Żydów było przychylnie.

W uchwale tej zawarta jest groźba pod adresem Żydów, gdyby wzięli udział w wyborach.

Do powyższych uchwał mieli się przyłączyć radykałi i chrześ. społeczni.



## Posiedzenie delegatów Rady miejskiej

Na wczorajszym posiedzeniu skróconej Rady miejskiej, miejmy nadzieję ostatniem w tej formie, załatwiono przedewszystkiem skład komisji wyborczej na okręg Lwów - miasto. Zostali wybrani: Lewicki Bol., tow. dr. Löwenherz, Majerski Ak. i prof. Pazdro. Zast. Eliasz, Chajes, Lityński i Fiip. Wybrano też 2 członków i 2 zast. kom. okr. dla okręgu podmiejskiej i sześciu radców ubezpieczeniowych do Pol. Dyr. Ubezpieczeń. Następnie uchwalono podnieść dotychczasowe skandaliczne uposażenie gajowych w lasach miejskich, przeznaczono 120 000 mk. na nagrodę dla lotnika zwycięscy w locie okrężnym który się odbędzie 10. września.

Na odrestaurowanie walącej się baszty na walach gubernatorskich uchwalono kredyt 5 milionów mk., na co przed wojną nie chciał magistrat dać 200 kor.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa

### UPOSAŻENIA PRACOWNIKÓW GMINNYCH,

którzy jeszcze 14. b. m. wnieśli memoriał o uregulowanie ich poborów wedle szematu państwowego i dotąd sprawa ta nie została załatwiona.

Przebieg pertraktacy, które już trwają 4 dni i nie doprowadziły do rezultatów, przedstawił wicepr. Stahl. Delegacja stoi twardo przy swych żądaniach, ażeby ich uposażenie zrównać z szematem państwowym, a w szczególności kolejowym. O ile z powodu trudności technicznych przemiana systemu wynagrodzeń nie da się

obecnie przeprowadzić, żądają za sierpień 65 proc. podwyżki, za wrzesień 85 proc. Ze strony gminy zaofiarowano podwyżkę za sierpień 20 proc., a za wrzesień 50 proc.

Polożenie pracowników gminnych przedstawił tow. Szczeprek. Za upragniony ideał wysunęli ci pracownicy uposażenie pracowników państwowych, którzy jak to powszechnie wiadomo, nie mają zupełnie powodów do zadowolenia. Wedle obliczeń różnica w uposażeniu pracowników gminnych, a państw. wynosiła przeciętnie 70 proc. a za wrzesień 80 proc. Jeżeli więc gmina za sierpień chce dać 20 proc. podwyżkę, nieodpowiadającą chyba istotnym stosunkom drożyznianym, to zakrawa na kpiny, których nikt poważnie nie może traktować. Należy też podnieść sposób załatwiania tej sprawy przez magistrat, który spokojnie trzymał w biurku cały memoriał, dopiero pod naciskiem zdecydował się nim zająć.

Przemawiał r. Zawojski, któremu żądania pracowników wydały się niesłychanie wysokie, prez Neuman twierdzi, że nie lekceważył tej sprawy, naщо dyr. Tomicki zapowiadał ogromną zwwyżkę taryf. Po przemówieniu tow. Chrystowskięgo, na wniosek wicepr. Stahla uchwalono wybrać komisję z osobą z pp. Soupera, Sawczyńskiego i tow. Chrystowskiego, która dziś o godz. 12 w poł. ma odbyć ponowną konferencję z del. robotników.

Na tem obrady zakończono.

## Zamachy na wójtów w pow. Stryjskim.

W powiecie stryjskim zdarzyło się już parę wypadków zamachu na wójtów przez niewysledzonych sprawców.

Niedawno w Dulibach pod Stryjem zjawił się osobnik pod wiejską karczmą i polecił jednemu chłopcu aby wywołał wójta. Wójt jednak nie spieszył się z wyjściem. Tymczasem wyszło z karczmy dwóch stróżów nocnych. Osobnik ów sądząc, że jeden z nich jest wójtem strzelił do gospodarza Dmytra Kuszczaka i trafiając go w serce zabił na miejscu, poczem zbiegł.

W sąsiedniej wsi Podhorce, ktoś strzelił przez okno do mieszkanka i zabił wójta Jana Skórę. Zdaje się, że ten sam osobnik we wsi Strzałkowie pytał się nocą o wójta w parę dni potem.

Opinia przypisuje te wypadki organizacji politycznej, gdyż kilku wójtów w tym powiecie, a między nimi i zabici podpisali protest przeciw autonomii Galicji wschodniej. Czy domysły te odpowiadają rzeczywistości nie możemy sprawdzić.

Policja twierdzi, że działają tu emisariusze „rządu” Petruszewicza, który chciałby w kraju i zagranicą wywołać nastroje „irlandzkie”. Władze policyjne miały się dowiedzieć, że do Lwowa przybył specjalny wysłannik owego rządu, ze szczegółowemi w tej mierze instrukcjami. W związku z tem policja aresztowała dwóch ukr. akademików i przeprowadziła szereg rewizji a szczególnie wśród kierowników ukr. skautu t. zw. „Piastuna”.

Wszystkie te wiadomości podajemy na odpowiedzialność informatorów.

## Różne.

**PAMIĘTNIK LLOYDA GEORGE'A.** Jak donoszą, dochód, uzyskany z wydawnictwa książki Lloyda George'a o wojnie światowej, wynoszący 100.000 funtów szterlingów, został przeznaczony na cele humanitarne, aby ulżyć nędzy, wywołanej wojną.

**POPYT NA TOWARY NIEMIECKIE** jak donoszą dzienniki, jest w krajach o silnej walucie znacznie mniejszy, niż w roku ubiegłym, mimo bardzo niskiego kursu marki niemieckiej.

## Z kroniki kryminalnej.

### MORDERSTWO I ZABÓJSTWO.

Wasył Czubatynski, z Czernijowa, żył w niezgodzie z żoną Oleną i synem Mikołajem. Do niesnasek przyczyniły się pijatki Czubatynskiego, po których następnie następowały awantury. Żona wraz z synem uplanowali zabić ojca i tą drogą pozbyć się niepokoju w domu.

Onegdaj Czubatynski wrócił pijany z karczmy i rozpoczął kłótnię z żoną, która wraz z synem pracowała w ogrodzie.

Wtedy stojący opodal syn przyskoczył z tyłu do ojca, powalił go na ziemię i wraz z matką związali mu sznurem ręce i nogi, by nie mógł się bronić. Potem Czubatynska kilka razy uderzyła leżącego motyką po głowie tak, że ten zginął na miejscu. Mordercy pozostawili trupa w polu, sami zaś spokojnie udali się do domu. Powracający z pola sąsiedzi znaleźli i zaopiekowali się zwłokami.

Zbrodniczą żonę i wyrodnego syna policja aresztowała i odstawiła do sądu w Stanisławowie.

W Plotyczach koło Tarnopola, onegdaj nocą zabawy u jednego gospodarza trzech parobków czując nienawiść do kolegi Jana Pstnisia szczególnie z nim sprzeczkę i zadali mu nożem śmiertelną ranę w pierś.

Pstnis zmarł na miejscu. Policja aresztowała morderców i odstawiła do sądu.

### RABUNEK I KRADZIEŻ.

W Plotyczach koło Tarnopola, onegdaj nocą wdarło się dwóch bandytów do mieszkanka Teodora Twardziejewicza. Jeden z opryszków przyłożył gospodarzowi duży nóż do piersi i podrapał go w twarz, żądając przy tem wydania pieniędzy. Twardziejewicz wydał mu całą posiadaną gotówkę 49.320 mk., poczem bandyci zabrali mu bochenek chleba i kapturę i zbiegli do lasu.

W Kołodrubach pow. rudeckiego, z pod poduszki skradziono Piotrowi Jaremowi 77.000 mk. różne kwity, testament i 2 i pół litra, jak twierdzi poszkodowany, srebrnych „szóstaków”, wycofanych z obiegu przez b. Austrię, przed około 20-tu laty.

## Wypowiedzenie umowy cennikowej w przemyśle naftowym.

Dnia 31 sierpnia 1922 r. odbyła się w izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencja Komisji dla regulacji plac w przemyśle naftowym na podstawie art. X. Umowy z dnia 6 października 1921.

Na konferencji tej stwierdzono, że płace robotników w przemyśle naftowym, mimo regulowania tychże co miesiąc na zasadzie art. X. umowy, są w stosunku do rzeczywistej drożyzny artykułów spożywczych, odzieżowych i innych niezbędnych za niskie i dlatego na podstawie art. XIV. umowy delegaci robotników ją wypowiedzieli.

Pertraktacje co do nowej umowy, w myśl porozumienia odbędą się około 13 września br.

## Orgie paskarskie.

(KILOGRAM SŁONINY 2.400 MK. W STRUSOWIE).

STRUSÓW-MIKULINCE 28. sierpnia.

Do czego doszło u nas na kresach — niech posłuży fakt następujący: Jesteśmy świadkami niesłychanych rzeczy — drożyzny i paskarstwa. Rozzuchwaleni do niemożliwości tutejsi masarze, nie mając nad sobą żadnej kontroli, sruhuja ceny tłuszczów i mięsa do niemożliwych granic. Jeszcze 22. b. m. 1 kg. słoniny kosztowało 1.600—1.800 Mk. Dziś już żądają 2.400 marek. Niebawem rzecz! We Lwowie za sprzedaż słoniny po 2.000 Mk. — aresztują paskarza, a tu najspokojniej w świecie pozwalają zdierać sobie skórę biedni robotnicy i funkcjonariusze państwowi.

A przecież co Strusów — to nie Lwów!

Urząd gminny „siedzi” sobie najspokojniej w świecie i „drzemie” po dobrem jedzeniu. Co dnia handlarze świą wagonują po kilkanaście lub kilkadziesiąt sztuk w „świat” a u nas brak tłuszczów lub jeśli jest, to po cenie wprost potwornej.

A przecież jest i u nas „władza”, — która powinna zająć się tymi osobnikami i ukrócić ich paskarskie nadużycia.

Ostrzegamy tą drogą miesumienych wyzyskiwaczy i poddajemy pod prejęcie opinii publicznej — nie wymieniając na razie ich nazwisk — oraz zwracamy się do starostwa trembowelskiego, by zajęło się nami, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy użyć na nich innego środka.

O innych nadużyciach — drugim razem.

„Ad”.

## NADESLANE.

Zakład dentystyczno-techniczny 5  
**MAURYCEGO KALTERA**  
Lwów, Grodecka 30 (wejście z K. Boczkowskiego 2).

## Operator Dr. Jakób Scher

Lwów, ul. Fredry 7

powrócił i ordynuje jak zwykle.

ZAWIADOMIENIE. Restauracja pl. Maryacki 5. (dawniej Hotel Francuski) poleca dobre obiady i kolacje o każdej porze. Codziennie koncert muzyki wojskowej. 1167—2

## Ważne dla wszystkich wyborców!

## Ordynacja wyborcza

z objaśnieniami p. Niedziałkowskiego jest do nabycia

w Księgarni Ludowej, Lwów, Szajnochy 2

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym”.



**Teatr żydowski** dyr. S. M. GIMPEL Jagiellońska 11. **Gościnne występy Trupy wileńskiej.**

Dziś, w piątek, 1 września o godz. 7:30 wieczorem

**PREMIERA**  
**BÓG ZEMSTY**

Dramat w 3 aktach Szolem Asza. Reż. L. Kadison.

Jutro, w sobotę, dnia 2 września o godzinie 3 popołudniu po cenach niższych

**PUSTA KARCZMA**

Sztuka ludowa w 4 akt. P. Hirszbajna. Reż. L. Kadison.

Jutro, w sobotę 2 września o 7 wiecz.

**BÓG ZEMSTY**

Dramat w 3 aktach Sz. Asza. Reż. L. Kadison.

Bilety sprzedaje się codziennie od godziny 11—1 i od 4—7 w księgarni „Beth Israel”, Jagiellońska 15 codziennie od godz. 7 wieczorem, w sobotę od 11 przez cały dzień i niedzielę od 11—2 popoł. i od 5—8 wieczorem w kasie teatru. — Kierownik trupy M. Mazo. 1109

**Magistrat obejmuje walkę z paskarstwem.**

Urząd walki z lichwą przy ul. Rutowskiego zaprzestał obecnie karać paskarzy, a funkcję tę w myśl ustaw objął Magistrat, jako władza polityczna I. instancji (starostwo).

Do ostatnich dni urzędowało w urzędzie walki z lichwą 18 osób, urzędników i sił pomocniczych.

W tych dniach urzędnicy magistratu obejmą lokal urzędu walki z lichwą i rozpoczną urzędować prawdopodobnie pod kierownictwem nadr. mag. p. Kwiatkowskiego.

Wiadomo, że banda paskarzy jest doskonale zorganizowana. Wyzyskała ona obecne dni przejściowe w kierunku podwyższania cen, w niektórych towarach i o 500 procent. To też już teraz chwala sobie ci panowie tę zmianę, twierdząc obłudnie, iż Magistrat w „duchu obywatelskim” będzie sprawy paskarskie traktował.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie z dnia 5. lipca b. r., aby kupcy uwidoczniali ceny na wystawionych towarach za wystawą, oraz aby posiadali cenniki dotyczące towarów posiadanych w sklepie. Rozporządzenie to bardzo nie podoba się wszystkim kupcom i handlarzom.

Onegdaj odbyło się zebranie kupców w Izbie handlowo-przemysłowej we Lwowie, na którym piorunowano na to zarządzenie. Poza różnymi „pobożnemi” życzeniami i uchwałami wybrano deputację, która ma wyjechać do Warszawy, aby tam u władz domagać się zniesienia ustawy o lichwie wojennej i cofnięcia rozporządzenia z dnia 5. lipca b. r.

Słowem, mobilizacja amatorów paskarskich cen bez ograniczeń postępuje na całej linii.

**Gromadźmy fundusze na kosztą wyborcze**

Komitet Obwodowy P. P. S. we Lwowie uchwalił wezwać ogół robotników i towarzyszy, aby na fundusz wyborczy P. P. S. złożyli jednorazowy podatek w kwocie 1000 mk.

Podatek ten należy wpłacać skarbnikom komitetów partyjnych za pokwitowaniem, a ci odprowadzać mają do komitetu wyborczego P. P. S. swojego okręgu wyborczego.

Towarzysze! Stoimy przed ciężką i niezmiernie ważną akcją polityczną, która wymaga wielkiej pracy agitacyjnej i organizacyjnej. Praca ta będzie przeprowadzona przez setki i tysiące towarzyszy bezinteresownie, wydrukowanie jednak afiszów, odezw, broszur, kosztą wyjazdów i t. d. pociągną za sobą olbrzymie wydatki.

Wrogowie klasy pracującej, wrogowie socjalizmu i demokracji, którzy na spekulacji dorobili się majątków, rozporządzają miliardami za które rzucą na wszystkie ziemie Polski niezliczoną ilość płatnych agitatorów i hyen wyborczych, zasypią kraj ogłupiającym i oszczerczym słowem drukowanym. Musimy mieć choćby skromne środki, aby tej demagogii się przeciwstawić.

Musimy z słowem socjalistycznym dotrzeć do każdego zakątka, gdzie mieszka rodzina robotnicza.

Gromadźmy fundusze i to natychmiast. Z agitacją wyborczą nie wolno zwlekać, bo dzień głosowania niedaleki.

Wzywamy ogół robotniczy do natychmiastowego zbierania funduszy.

Prezydium Komitetu Obwodowego

**Ważne.**

**KONGRES NAFTOWY W PARYŻU.** Jak donosi „Świat naftowy”, od 4 do 15 września b. r. odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres naftowy i wystawa płynnego paliwa. Na wystawie tej, polski przemysł naftowy będzie bardzo poważnie reprezentowany. Do zajęcia przez Polskę jednego z pierwszych miejsc przyczyni się niemało umowa naftowa polsko-francuska i fakt, że kapitał francuski jest silnie zaangażowany w naszym przemyśle.

**HOLENDRZY O ŁODZI.** Wicekonsul holenderski w Łodzi ogłosił sprawozdanie o stanie przemysłu łódzkiego.

Sprawozdanie to jest nader pochlebne dla Polski.

Produkta łódzkie porównywane są z angielskimi, jako nieustępujące im pod względem wartości.

Autor sprawozdania zaznacza, że ze względu na wysoki kurs waluty holenderskiej korzystne by było sprowadzanie wyrobów łódzkich, zwłaszcza, że droga przez Gdańsk ułatwia komunikację.

**ARTUR CWIKOWSKI.**

18

**Z przestrzeni.**

(Dokończenie).

Wogóle szablon, stosowany przy zwiedzaniu pamiątkowych zabytków, ma w sobie coś obmierzonego. Gromadzi się np. czerecha wycieczkowców przed „Marienkirche”, zakupiwszy poprzednio bilety, upoważniające do oglądania kościoła. O g. 4 wychodzi garbata, zasuszone Niemka, jak się zdaje stara panna, otwiera kościół i poczyną oprowadzać gości, z których żaden nie może sobie wyobrazić, jak mógłby być w Gdańsku i nie zwiedzić skrupulatnie wszystkiego, za co trzeba płacić bilety wstępu. Niemka monotonnym, drewnianym głosem klepie objaśnienia, ukazując poszczególne, godne uwagi dzieła sztuki, którym przyglądając się dokładniej nie ma czasu, gdyż trzeba śpieszyć za przewodniczką, by nie uрониć nie z jej cennego wykładu. Pośpieszne tempo jest potrzebne, na ulicy bowiem czeka już druga partya na swą kolej.

Przyznam się, choć to może niezbyt korzystnie rzuci na mnie światło, że dzięki taktemu sposobowi oglądania wspaniałego kościoła nie wyniosłem z niego nic, prócz wrażenia ogromu, jakim rzeczywiście przygniata. I gdyby nie śliczna i szykowna Angielka, która należała do naszej grupy zwiedzających, a którą niestety, tylko podziwiałem z nabożeństwem również jako arcydzieło sztuki, zahajac że nagle nie popadła w zemdlenie, a ja nie jestem wicehrabia, któryby jej przybił z pomocą — wizyta moja w „Marienkirche” należałaby do najnudniejszych wizyt.

Na Westerplatte jedzie się albo trzy kwadransy tramwajem, albo dziesięć minut koleją, która z głównego dworca gdańskiego odchodzi co godzinę do Neufahrwasser i zaraz wraca do Gdańska. Przesłizna, zadrzewiona silnie wy-

sepka między kanałem portowym a morzem, robi wrażenie wielkiego parku, zabudowanego szeregiem will i pałacyków. Jedzie się wzdłuż portu, którego całą rozciągłość oglądasz z okien pomykającego wagonu tramwajowego. Potem opłaca się obolś jednomałkowy przewoźnikowi za kilkuminutową „podróż morską” przez kanał w Łodzi, zapchanej pasażerami i niebawem można się już pogrążyć w cienistych alejach wysepki.

Idealna miejscowość dla szczęśliwego człowieka, który w Gdańsku posiada wielki dom handlowy lub bankowy i przyjeżdża tu na noc do willi swojej po wysilających mózg spekulacyjnych, by pod firmamentem, opylonym gwiazdami, w uroczym powiewie od morza, w szumie drzew układać plany, obrabiać kombinacje, wazyć konjunktury i z błogim uśmiechem liczyć zyski całodziennego rozkazywania z za kontuaru. Jak tu dobrze wznosić polyskujące pierścieniami ręce do Boga sitych i zadowolonych, dziękując mu za dzień ubiegły, który do nagromadzonego kapitału dołożył jeszcze jedną stertę banknotów...

Kto widział wspaniałe w dumnej swej samotności nasze morze na Helu, które przychodzi milczącym piaskom opowiadać dzieje dalekości, ten nie zachwyci się tym błękitem, rozświetlonym u stóp Gdańska. Dzieła przyrody i dzieła człowieka trzeba oglądać z osobna, bo według zupełnie odmiennych praw są one budowane. Ten potężny żywioł, którego brzegi oszpecił człowiek, uczepiony jak pyłek u piersi olbrzyma, zatracca nieco z glorią swej świetności, oglądany wspólnie z wszystkim, co wydał z siebie w mroźczej pracy pokoleń ów mikrokosmos, nazywany królem stworzenia. Ślady załamowanego życia ludzkiego, rażą tu, nad tą ochłaniają, u rubieży której jeno wiatr, pełen tęsknot, bożego przechadzać się powinien i tęsknotom, wyzwolonym z płomieni cielesnego bytowania, podawać wótor do pieśni, przeciąglej, po falach płynącej w bezkresy...

Tu, na Westerplatte morze, z plażą, ustrojona w drewniane ogrodzenie, wydaje nam się pozbawione swego cudownego majestatu, choć przymilał się do nas błękit jego oddali ślicznych, w zorzy wieczornej skapanym uśmiechem, kiedy odchodząc na długo w świat, po raz ostatni odwróciliśmy głowy ku jego przezroczom...

\* \* \*

I znowu noc... i znowu pociąg, rwący przez krainę pomorską, tym razem nie ku czemuś nieznanemu i nie ku swobodzie. Pod przymkniętymi w zadumie oczyma jawi się wszystko, cośmy widzieli i cośmy przeżyli. Było to ciche, piękne i radosne. Po zakamarkach mózgu błakają się wizje szczęśliwe. Chodzą jak sny kolorowe w błękitcie, zieleni i słońcu. Owiewa je rzeźwy, mocny ząbacz, który będzie nawiedzał nas w zaduchu codzienności, przypominając się jako tęsknota. Byliśmy nieczyli — staniemy się znowu zorganizowanymi cząstkami tej całości, według której praw poruszać się i działać musimy. Tak widocznie trzeba, skoro inaczej być nie może.

Dlatego odkładamy czarodziejskie skrzydła, które ponosiły nas w przestrzeni i chowamy je głęboko, by nie kusily nas na szlakach przyziemnej wędrówki do jakichś z góry narzuconych nam celów. Zdejmujemy tęczę z oczu, by nie przestaniła nam świata rzeczywistości. Staramy się z powrotem przyswoić sobie widoki, głosy, sprawy i rzeczy, od których odwykliśmy. Oduczamy się bezpośredniości odczuwania i przez filtr chłodnej rozważy przesiewamy swe słowa, swe gesty, spojrzenia i uśmiechy. Tak trzeba.

A kiedy w późną noc depcemy bruki ulic lwowskich, wdychając jego pełne miazmatów powietrze, rozumiemy, że jesteśmy już takimi, jakimi byliśmy przed wyjazdem. Czar pierzechnął, jeno jego pachnące wspomnienie pozostało w nas jako wspólna idealna własność, której nam nikt nigdy odebrać nie może.

KONIEC.



## Zjazd Związku pracowników poczt i telegrafów.

WARSZAWA, 30. sierpnia.

Od dwóch dni w Warszawie, w sali sesyjnej ministerstwa poczt i telegrafów odbywa się zjazd członków głównego zarządu pracowników poczt, telegrafu i telefonu, oraz prezesów kół lokalnych z całej Polski. Zjazd zwołany został dla powzięcia decydujących uchwał w sprawie poprawy bytu.

Odbyty w Warszawie w końcu maja r. b. kongres pracowników poczt, telegrafu i telefonu polecił wybranemu nowemu zarządowi do 1. lipca najpóźniej przeprowadzić uchwalone przez kongres postulaty poprawy bytu. Zarząd przedstawił postulaty Sejmowi, Rządowi i poszczególnym ministrom, ale w tym czasie nastąpiło długie przesilenie gabinetowe i zarząd nie ma z kim pertraktować. Po utworzeniu się Rządu p. Nowaka zarząd Związku ponowił swe petycje, ale oprócz nieznacznej podwyżki w wysokości 45 proc. poborów sierpniowych nie więcej nie uzyskał. Z tego powodu wśród pracowników poczt, telegrafu i telefonu we wszystkich dzielnicach Polski od miesiąca panuje wielkie rozgorczenie. Dla powzięcia ostatecznej decyzji centralny zarząd zwołał obecny zjazd.

W pierwszym dniu obrad, po rozpatrzeniu sprawozdania głównego zarządu zjazd uchwalił rezolucję, wyrażającą zarządowi podziękowanie za pracę nad realizacją postulatów o poprawie bytu, wysuniętych przez IV kongres.

W drugim dniu obrad zjazdowi przedstawiono w zasadniczych liniach projekt nowego uposażenia pracowników państwowych, który ma wejść w życie od 1. października; projekt ten będzie rozestawiany organizacjom urzędniczym dla zaopiniowania. O godz. 1 do sali obrad przybył minister poczt i telegrafów p. Moszczyński, który zasiadł za stół obrad; kolejno wysłuchiwał skarg i opinii przedstawicieli kół z różnych miejscowości państwa. Prezydium Związku i poszczególni mówcy oświadczyli jednogłośnie, że wrzenie wśród pracowników doszło do zenitu i jeżeli Rząd poważnie nie zastanowi się nad postulatami pocztowców, to odpowiedzialność za skutki tej obojętności względem 25.000 pracowników spadnie na Rząd. Jako naczelną postulat zjazd wysunął żądania przyznania niezwłocznej zapomogi na zakupy zimowe, skasowania pasów drożyznianych i całkowitego zapłacenia wpisów szkolnych za dzieci pracowników. Powyższe żądania są ultimatywne i pracownicy, w razie negatywnego stanowiska Rządu, porzucą pracę.

Obecny minister poczt obiecał, że sprawę tę przedstawi prezesowi ministrów i ministrów skarbu, od których będzie zależała decyzja i zaproponował wspólną konferencję delegatów Związku z prezesem ministrów i ministrem skarbu. Po opuszczeniu zebrania przez p. ministra rozpoczęły się obrady nad taktyką Związku w razie odrzucenia żądania pracowników.

### WIEC POCZTOWCÓW WĘZŁA WARSZAWSKIEGO.

#### Możliwość strejku.

Zarząd Związku pocztowców postanowił odwołać się w sprawie sytuacji do ogółu pracowników. W tym celu zwołano na wczoraj wieczorem ogólny wiec pocztowców węzła warszawskiego.

Wiec odbył się w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Sala była wypełniona po brzegi.

Przewodniczył ob. Kijak. Referat wygłosił ob. Mucharski, który skreślił przebieg kilkumiesięcznych rokowań z rządem w sprawie przyznania pracownikom pocztowym jednorazowego zasiłku i innych ich żądań.

W dyskusji zabierali głos tow. Kula, Rudowski, Piotrowski, Lisakowski i Klimaszewski. Na wstępie dyskusji zabrał głos witany owacyjnie poseł tow. Barliński, który w dosadnych słowach scharakteryzował niesłychane lekceważenie szeregów rzesz urzędniczych przez Rząd i przyrzekł w imieniu Z. P. P. S. gorące poparcie pocztowców w ich walce o polepszenie bytu.

Po wyczerpaniu listy mówców zebrani uchwaliли jednogłośnie przedstawić przez zarząd rezolucję, w której domagają się przyznania jednorazowej zapomogi dla wszystkich pracowników, a to: w wysokości 150.000 mk. dla osób samotnych i od 200.000 do 300.000 mk. dla osób obarczonych małą, średnią i dużą rodziną. Nadto żądano zniesienia pasów drożyznianych, pokrycia przez skarbnicę państwa opłat szkolnych lub też przyjęcia dzieci pracowników do szkół rządowych, w końcu ustalono minimum płacy na 100.000 mk. miesięcznie.

W razie nieprzyjęcia przez Rząd powyższych warunków, postanowiono rozpocząć dnia 6. września o godzinie 12 w południe strejk, który obejmie wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne w całym kraju.

— — —

## Sprokowany strejk robotników farfarcznych.

BROSZNIÓW w sierpniu. 1922.

Od kilku dni trwa strejk w tutejszym tartaku firmy Glesinger. Przy obecnym szalonym spadku waluty, przy powiększonej drożyznie postanowił dyrektor Pohr zredukować wynagrodzenie (1) i nie dotrzymać warunków umowy zbiorowej, zastaniając się tem, że firma Glesinger nie jest w stanie płacić robotników. Firma Glesinger od g. kat. konsystorza dźwierzawę lasy i również „w stanie nie będąc” drzewo ma za bezcen (najtaniej w Polsce), firma Glesinger wyciągnęła już i wyciąga miliardy za granicą, utrzymuje całą sforę madiarskich naganiaczy, w stanie jest robić prezenta w miliony idące rozmaitym łapownikom — a tylko nie może dotrzymać warunków płac głodowych swoim białym murzynom. Lekkożytność z jaką p. Pohr wepchnął robotników w strejk graniczy wprost z niepoczytalnością. P. Pohr opowiada bajdy, jak czeskie tartaki firmy Glesinger pracują na tartak w Brosznie. — Gdyby to była prawda to też nie mogłoby nikogo zmartwić. Czyż p. Pohr sądzi, że zawsze my musimy na zagranicę pracować? Tyni frazesami i bajkami z tysiąca i jednej nocy sprawy nie załatwi.

I pomocnicy w rodzaju kanonika z Roźniatowa ks. Strzechy, co po dobrym obiadku i wyżerze miast konfesyonału pilnować narzuca się na arbitra w nie swoich sprawach i przyznaje

racye fabrykantowi dopatrując się w swojej sytości dobrobytu u robotnika, którego nie ma nie pomoga. Ksiądz kanonik niech przykazań bożych pilnuje i nie świadczy fałszywie przeciw bliźnim swoim, bo to grzech!

I pan komendant posterunku Pastuszek w gorliwości swojej za daleko idzie, nie pozwalając robotnikom zbierać się w lokalu i odbyć zgromadzenia — dziś, kiedy w czasie przedwyborczym wolność zgromadzeń jest ustawą zagwarantowana — popełnia bezprawie i upominamy się o to we właściwym miejscu, to do awansu panu Pastuszkowi się nie przyczyni. Plecaki aprowizacyjne i inne wymowne argumenty nie uzasadniają szykan — chyba tylko w pojęciu p. komendanta.

Pan Pohr oświadczył, że firma wytrzyma 14 dni — robotnicy spróbują wytrzymać piętnaście! Panie dyrektorze trzeba jednak będzie zapłacić za dni sprokowanego przez pana strejku. Robotnik bronić będzie swoich praw.

### Różne.

**HOLDY HINDENBURGOWI.** Jak donoszą, przyjęcie Hindenburga w Monachium było manifestacją monarchicznych idei, całe miasto było udekorowane flagami o barwach dawnego cesarstwa. Manifestacje miały również militarny charakter — ukazanie się Hindenburga powitały tłumy pieśnią: „Deutschland, Deutschland über alles“.

### 3 życia partyjnego.

\* **KONFERENCYA OKRĘGU WYBORCZEGO** Stryj, Drohobycz, Kałusz, Turka, Skole, Dolina, odbędzie się w niedzielę w Stryju (a nie w Drohobyczu z powodu trudności komunikacyjnych) w lokalu org. kolejarzy. Początek o godz. 10. przed południem.

\* **KONFERENCYA OBWODOWA P. P. S.** okręgów: Tarnopolskiego, Zbaraskiego i Trembowelskiego, odbędzie się dnia 2. września w Tarnopolu o godz. 6. wieczorem, w lokalu przy ul. 3-go Maja.

\* **KONFERENCYA OBW.** Czortków, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki, Buczac i Mościszka, odbędzie się w Czortkowie 3. września b. r. w lokalu Z. Z. K. o godz. 4-tej po poł. Wzywa się towarzyszy do obesięcia konferencji.

\* **KONFERENCYA OKRĘGOWA.** W Tarnopolu odbędzie się konferencja z okręgu wyborczego Tarnopol, Zbaraż, Trembowla, Skafat, Podhajce, Czortków, Buczac, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki. Konferencja odbędzie się dnia 8. września w lokalu przy ul. 3. Maja 10.

\* **ZEBRANIE WYBORCZE KOLEJARZY** we Lwowie, odbędzie się w poniedz. o godz. 7. w. w lokalu Z. Z. K. Zaprasza się Towarzyszy i sympatyków tej dzielnicy, aby jak najliczniej na to zebranie przybyli.

### 3 ruchu robotniczego.

§ **BACZNOŚĆ ROBOTNICZY FRYZYERSCY!** W niedzielę, dnia 3. września b. r. odbędzie się we Lwowie w Izbie Rękodzielniczej o godz. 3 popołudniu **WIEC ZAWODOWY** całej Wschodniej Małopolski, przeto prosimy wszystkie Związki Zawodowe całej Wsch. Małopolski o liczne wysłanie delegatów. Liczna reprezentacja pożądana.

Związek Zawodowy Pracowników fryzyerskich we Lwowie.

§ **BACZNOŚĆ TOW. DOZORCY!** W niedzielę dnia 3. września 1922, odbędzie się poufne zebranie w lokalu własnym, Rynek 1. 8 l. p. o godzinie 4 po poł. z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie delegata.
2. Sprawy organizacyjne.

Sekcja dozorc. domów.

§ **BACZNOŚĆ TOWARZYSZE!** Z powodu strejku w zawodzie kamieniarskim należy omijać Lwów aż do odwołania. Zarząd.

§ **BACZNOŚĆ! ROBOTNICZY PIEKARSCY!** Z powodu strejku w fabryce chleba „Merkury” omijać Lwów, aż do odwołania.

§ **STREJK W GAFOCIE.** Od dnia 5. b. m. trwa strejk w fabryce obuwia Gafota. Wzywa się robotników do nieprzyjmowania pracy w danej fabryce, aż do odwołania strejku. Zarząd.

### Komunikaty.

× **BIBLIOTEKA RADY ROBOTNICZEJ PPS.** wzywa wszystkich członków zalegających z książkami o zwrot w najbliższym czasie, w przeciwnym razie ogłoszone będą nazwiska zalegających w „Dzienniku Ludowym”. —10

× **O ZWROT BLOCZKÓW.** Uprasza się wszystkich tow. mędzów zaufania, którzy pobrali boczki na budowę „Domu Ludowego” w Borysławiu o natychmiastowy zwrot.

Zarząd budowy „Domu Ludowego”.

× **W NIEDZIELE, DNIA 3. WRZESNIA,** odbędzie się na dochód Stow. Legionistów i Zw. Strzeleckiego Obwód Lwów, Zabawa ogrodowa, w Gdańsku, (ul. Listopada). —3

× **OGNIKO LWOWSKIE** Związku P. N. S. P. zawiadamia o śmierci s. p. Leona Złochowskiego, gorliwego pracownika organizacji naukowo-uczelnickiej i wzywa członków do gremialnego udziału w pogrzebie. Pogrzeb odbędzie się d. 1. września o godz. 5. popołudniu z Anatomii (ul. Piekarska).



**JUŻ NADESZŁY UBRANIA JESIENNE I ZIMOWE.**  
 Ubrania jesienne po 19.000, 20.000, 21.000, 26.000. Bardzo eleganckie ubr. 31.000, 33.000, 36.000. Raglany, kurtki, palta zim. w wielkim wyb. po b. niskich cenach. Wielki wybór zagr. bucików  
**POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY** w pasażu Mikolascha I. piętro  
 (dawniej sala kółka literackiego obok KINA LUX).

**OGŁOSZENIA.**

**D**AM młodemu, bezdzietnemu małżeństwu stancję, dopłatę 60.000 Mp. za sezon za nadzór nad moją willą. Zgłoszenia pod „Kupiec“ do Administracji. 2

**Z**DOLNE MODNIARKI zostaną natychmiast przyjęte we fabryce Neuvelta Balonowa 3. 1157

**K**APELUSZNICY zdolni w wykonywaniu kapeluszy męskich i damskich zostaną natychmiast przyjęci we fabryce Neuvelta, Balonowa 3. 1156

**I**NTROLIGATORKI i uczeniocy poszukuje Fabryka ksiąg handlowych Drukarni Ignacego Jaegera Lwów, Sykstuska 33. 1168

**Z**AMIANA pomieszczenia frontowego 1 pokoju i kuchni z dzielnicy III na takie same lub większe za dopłatą w innej dzielnicy. Wiadomość 6-7 Admin. Dzien. Ludow.

**Dr. med. WŁADYSŁAW GOLDMAN**  
 ordynuje ulica Wołyńska I. 5.  
 naprzeciw rogatki Żółkiewskiej. 1053

**STAMPILIE** kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej  
 Rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17. 1049

**Dr. Schwarz** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Sekundariusz szpitala powszechnego ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). Leczenie płam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.

**Baczność!**  
**KSIĘGARNIA**  
 we Lwowie, ulica Szpitalna I. 14 (Kotlarska 1)  
 w lokalu konsumu robotniczego „Solidarność“ sprzedaje  
 książki i wszelkie podręczniki szkolne jakoteż  
**najnowsze dzieła literatury żydowskiej.**

**MASZYNY DO SZYCIA** różnych systemów, oraz części składowe do tychże, wszelkie przybory dla kolarzy, jak płaszcze, węże, latarki karbidowe i t. p. poleca  
**MAGAZYN ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH**  
**ABRAHAM FRIEDFELD**  
 Lwów, Jagiellońska 9. 1077

**APOLLO** od piątku 1. września i w dniu następnym

**KINO PASAŻ** Od piątku 1 września br. **Premiera!**

**Ważne dla każdego!**  
**Lwowska Szwalnia Bielizny**  
 Lwów, Kopernika 24

dostarcza bieliznę męską i damską, pościel, oraz kompletne wyprawy ślubne gotowe lub na zamówienie do miary po cenach konkurencyjnych. **PŁÓTNA, SZYFONY i ZEFIRY** w największym wyborze. 1166

**Inserujcie w Dzienniku Ludowym**

**Wiedza dla wszystkich!**

**Dr. Radwan-Pragłowski:** „Powodzenie“, Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Cena Mp 250.

**Artur Sowadski:** „Samotność“. Duża książka w 2 częściach. 22 piękne mistyczo-nastrojowe opowiadania. Cena Mp 300.

**Dr. Jan Cieniewski:** „Wiara“ ze stanowiska nowoczesnej psychologii. Treść: Czem jest wiara? Błędne pojęcie o istocie wiary. Zewnętrzne trudności wiary. Wnioski praktyczne. Cena 350 Mp.

**Dr. Tadeusz Mognicki:** „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci“. Pielęgnacja i karmienie niemowląt. Drogocenny poradnik dla młodych matek. Cena Mp 350.

**Dr. St. Breyer:** „Najnowszy obszerny lekarz domowy“. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób; w dwu częściach. Duża książka z mnóstwem ilustracji. Tysiące cennych porad i wskazówek na wszelkie choroby. Cena Mp 900.

**H. Pedenkowska:** „Zdrowa higieniczna, oszczędna kuchnia“. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych i oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzania kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Cena Mp 900.

**Dr. Braun:** „Samogwałt“ u mężczyzn i kobiet. Jego skutki. Środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena Mp 250.

**Dr. L. Lombroso:** „Psychologia pocałunku“. Cena Mp. 200.

**Dr. Jondellowitz:** „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet“. Choroby weneryczne. Jak zapobiegać i leczyć. Najobszerniejsze wskazówki co do leczenia rzeżączki („tryper“) i wszelkich innych chorób płciowych. Cena Mp 250.

**Dr. H. Spencer:** „Etyka stosunków płciowych“. Cena Mp 250.

**Ch. Szyller-Szkolnik:** „Tajemnica powodzenia“. Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Szereg cennych rad, wskazówek i uwag jak żyć i czynić, aby zwyciężko przeciwstawić się naszemu losowi. osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Niewielka, lecz bogata treścią książeczka dodaje się jako premium do każdego oblatunku. Oprócz takowej stalującej na sumę nie mniej Mp 900 — otrzyma ciekawą książkę bezpłatnie. Adres: psycho-frenolog Szyller-Szolnik, Wydawnictwo „Świt“, Warszawa, Piękna 25-12.

Książki wysła się po otrzymaniu gotówki, lub za zaliczką. Za zaliczkę dołącza się Mp 50, opakowanie i koszty pocztowe wydawca przyjmuje na swój rachunek.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. J. MUND** b. Sek. szpital. wied. i lwow. ordyn. 8-9, 12-1, 3-6  
 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 12

**Na wesela -- zabawy** WYPOŻYCZALNIA ODZIEŻY  
**Sozański, Lwów, ul. Podwale 1.** 1098



**KINO LUX** :: Pasaż Mikolascha ::  
 Zmiana programu dwa razy, w tygod.: we wtorki i piątki.  
 wyświetla od 1 września  
 Premiera II Seryi z cyklu Cyrk King p. t.:  
**Król cyrku**  
 romans salonowo-cyrkowy w 6 aktach.  
 W głównej roli najslawniejszy akrobata amerykański **EDDIE POLO.** 1169

**UPTON SINCLAIR.**  
**DŻYM HIGGINS**  
 NAKŁ LUDOWEGO SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYDAWNICZEGO WE LWOWIE.  
 CENA WRAZ Z DODATKIEM KSIĘGAR.  
**960 Mp.**  
 DO NABYCIA  
 W KSIĘGARNI LUDOWEJ WE LWOWIE,  
 UL. SZAJNOCHY 2  
 i we wszystkich księgarniach w kraju.

**Ważne dla Pań!** Podług już nadesłanych modeli zagranicznych, wykonuje prędko i gustownie: kostiumy, płaszcze, suknie, specjalista krawiec damski **Józef Flick**  
 ul. Blacharska 20. 1126 CENY NIZKIE.

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastępcze — leczy **specjalista** 44  
**Dr. FRISCH** ulica Wałowa II.

Wyświetla nową, niezwykłą atrakcyjną  
**Porwanie księżniczki Dolarów.** D R A M A T w 6-ciu aktach.

**Premiera! CYRK KING** Serya IV. Dramat salonowo-cyrkowy w 6-ciu aktach. Gł. rolę kreuje świątny art. **EDDIE POLO.**